



STOWARZYSZENIE

ESWIP

ORGANIZACJA
POZYTYKU PUBLICZNEGO

ISSN 1427-5856

pozarządowiec

pismo społeczników Warmii i Mazur

Grudzień nr 7
(189) 2022



WARZYMY LEPSZY ŚWIAT

/s. 10

**FERDYNAND
SCHICHAU**
DOBROCZYŃCA
/s. 15

GODNI
NASŁADOWANIA
/s. 17

**GRANTY
ROZDANE**
DLA ELBLĄGA
/s.22

PISMO INFORMACYJNE
ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH
WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-
MAZURSKIEGO

Wydawca:
Stowarzyszenie ESWIP
82-300 Elbląg,
ul. Związku Jaszczurczego 17

tel. 55 236 27 16, 55 235 33 88
e-mail: redakcja@eswip.pl

Redaktor naczelny
Arkadiusz Jachimowicz

Redaktor wydania
Sylwia Warzechowska

Zespół redakcyjny
Sylwia Warzechowska, Mateusz
Jachimowicz, Karolina Król, Rafała
Narnicki, Kamila Gielo, Ewa Gałka

Projekt okładki
Kuba Qbi Strumiński

Korekta
Karolina Król

Skład i łamanie
Remigiusz Korwiel

**Internetowe wydanie pisma
dostępne na**

www.pozarzadowiec.eswip.pl

Materiałów niezamówionych
redakcja nie zwraca.

Zastrzegamy sobie prawo skracania
tekstów i zmiany tytułów.

Autorzy tekstów prezentują swoje
własne opinie.

Za treść ogłoszeń redakcja nie
odpowiada.

Publikacja bezpłatna

Na okładce: Mariusz Bitniok, dyrektor
elbląskiego browaru
Fot. Kuba Qbi Strumiński

Spis treści

Spróbuj trochę z siebie dać

Mateusz Jachimowicz.....3

Serce pełne nakrętek

Rafał Narnicki.....6

Pomagać małymi krokami

Karolina Król7

Dzień Darczyńcy po raz trzeci

Sylwia Warzechowska8

Chce się Ż

Mateusz Jachimowicz.....10

Jak organizacje społeczne mogą korzystać z doświadczeń firm

Ewa Gałka.....12

Filantropia po elbląsku

Juliusz Marek.....14

Ferdynand Schichau - dobroczyńcą

Janusz Charytoniuk.....15

Dobro czyni cały rok

Rafał Gruchalski.....16

Lubię wspierać tych, którzy mają mniej

Karolina Król.....17

Mali mistrzowie

Kamila Gielo.....18

Razem silniejsi

Kamila Gielo.....19

Dobro wraca

Mateusz Jachimowicz.....20

Dziękujemy

.....21

Granty rozdane

.....22



Projekt "Budujemy kapitał żelazny Funduszu Grantowego"
jest finansowany przez Narodowy Instytut Wolności w ramach
Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030



Naszą pasją
jest rozwój
społeczny



STOWARZYSZENIE
ESWIP | ORGANIZACJA
POŻYTKU PUBLICZNEGO



Spróbuj trochę z siebie dać

Ryszard Rynkowski w swojej piosence pod tytułem „Dary losu” pięknie namawia do tego, żeby człowiek się dzielił tym, co ma. Słowa: „Spróbuj trochę z siebie dać tym, co mają gorszy świat” - to gotowy przepis na dobroczynność. Czym łatwiej się podzielić? Czasem? Pieniędźmi? Czy może przedmiotami? Oczywiście nie ma jednoznacznej odpowiedzi na to pytanie, ale mam nadzieję, że Państwo się nad tym właśnie zastanowili.

Mateusz Jachimowicz

Kiedy Stowarzyszenie ESWIP tworzyło Fundusz Grantowy, aby wspierać działania społeczne i charytatywne w Elblągu i okolicach, zastanawialiśmy się jak będziemy pozyskiwać darowizny. Był grudzień 2019 roku. Zespół odpowiedzialny za fundusz - w tym ja - w pocie czoła planował i zapisywał mnóstwo pomysłów dotyczących kampanii 1%. W tym czasie powstała elbląska świnka skarbonka, hasła reklamowe, ulotka i wie-

le innych fundraisingowych treści, mających na celu przekonać elblązan do przekazania datków.

W tym samym czasie sklep społeczny, który znajduje się w Domu pod Cisem, zaczął się dopiero rozkręcać. Idea była prosta - otrzymujemy niepotrzebne przedmioty od ludzi, sprzedajemy je, a dochód przekazujemy do funduszu. Zatem wyodrębniliśmy trzy główne źródła pozyskiwania pieniędzy: darowizny finansowe, dochód ze sklepu społecznego oraz 1% podatku.



Fot. archiwum ESWIP

Na co konkretnie zbieracie?

Jak większość organizacji skupiliśmy się na pozyskaniu pieniędzy od przedsiębiorców i osób indywidualnych. Idzie nam to przyzwocie, czego efektem jest okazane zaufanie przez darczyńców oraz przekazanie w ciągu dwóch lat blisko 55 grantów o wartości 77 tysięcy złotych na inicjatywy społeczne. Nasz cel to 100 tysięcy złotych rocznie, dzięki któremu będziemy mogli wspierać działania społeczne i charytatywne. Jeżeli w tym momencie zaświeciła się Państwu w głowie lampka z pytaniem - „no dobra, na co konkretnie zbieracie?” - to jest to jak najbardziej słuszny odruch. Odpowiedź na to pytanie jest złożona, ale postaram się to zgrabnie wytłumaczyć. Fundusz obsługuje program grantowy „Pomoc Sąsiedzka”. Ma on za zadanie aktywizować społeczność. Regulamin jest tak skonstruowany, żeby zmobilizować ludzi do pomagania, a pieniądze pełnią rolę narzędzia do osiągnięcia celu. Zatem grant można otrzymać między innymi na remont łazienki osoby z niepełnosprawnością, paczki żywnościowe dla osób ubogich, zakup protezy lub leków, wyprawki dla noworodków, które samotnie wychowują matki oraz pozostałe działania, które mają na celu rozwiązać problem osoby, która sama nie potrafi sobie z nim poradzić z różnych względów. Dodatkowo wspieramy wszelkie akcje mające na celu upiększyć Elbląg. Są to na przykład działania związane z sadzeniem drzew, dofinansowaniem budowy placu zabaw, akcja zbierania śmieci lub czyszczenie skweru. Podsumowując, nie wiemy, na co konkretnie zostaną przekazane darowizny finansowe naszych darczyńców, ale na pewno będą przeznaczone zgodnie z regulaminem, którego strzeże komisja grantowa odpowiedzialna za ocenę składanych wniosków. Dzięki temu jesteśmy transparentni i wiarygodni. Z perspektywy fundraisingu, czyli szeroko rozumianego pozyskiwania darowizn, jest to trudne zadanie, ponieważ potencjalny darczyńca chce wiedzieć konkretnie, na co ma przekazać pieniądze. Tworząc hasła czy ulotki, które w dzisiejszych czasach powinny w jednym zdaniu wyjaśnić idee, stoimy zawsze przed ciężkimi dylematami. Niemniej jednak jest to bardzo twórcza robota.



Wracamy do dobrych nawyków

Skoro już Państwo wiedzą jak działa Fundusz Grantowy - nasza elbląska świnka skarbonka - to zwróć uwagę na niedoceniane darowizny rzeczowe. Proszę sobie wyobrazić, że w Szwecji sklepy typu „second hand” cieszą się ogromną popularnością. Skąd wiem? Byłem i widziałem na własne oczy. Odwiedziłem kilka sklepów, w których można kupić rzeczy wszelkiej maści: ciuchy, sprzęt sportowy, RTV, AGD, instrumenty muzyczne, biżuterię, ozdoby - po prostu wszystko. Można powiedzieć, że jest to odmiana luksusowego lumpeksu. To, co kiedyś dla wielu Polaków było obciążeniem, czyli rzeczy z drugiej ręki, teraz robi się modne. Nie bez powodu firma Vinted, która zgodnie z ideą zero waste promuje sprzedaż używanych ciuchów, odniosła ogromny sukces. W Polsce takie sklepy dopiero zyskują na popularności. Pocięszające jest to, że mentalność się zmienia. Kładziemy mocniejszy nacisk na niewyrzucanie przedmiotów, ale naprawę i ponowne użytkowanie. Kiedyś to było nie do pomyślenia, żeby dać na śmietnik rzecz, którą można przywrócić do stanu używalności. Niestety na przestrzeni lat dobrobytu to się zmieniło. Dziś musimy znowu się tego uczyć. W Polsce jest jeszcze mało takich sklepów. Tym bardziej jesteśmy dumni, że w Elblągu, jako pierwsi otworzyliśmy taki przybytek. Co prawda nie

pozarządowiec

znajdziecie Państwo tam ciuchów (kto wie, może to się zmieni?), ale ogromną ilość przedmiotów codziennego użytku i nie tylko. Meble, zastawy, wazony, lampy, szklanki, zegary, obrazy i wiele innych przedmiotów, które odnajdą miejsce w Państwa mieszkaniach. Co istotne, część mebli przechodzi renowację, nadajemy im nowe życie. W stolarni i warsztacie krawieckim przywracamy im dawny blask. Jest w tym wszystkim coś magicznego, przecież te przedmioty mają swoją historię, służyły komuś wiele lat. Oprócz tego warto docenić ich jakość, która bardzo często pomimo upływu lat, zawstydziliby niejednego współczesnego producenta mebli. Większość powierzchni sklepu to przedmioty ponownego użytku, ale wyodrębniona jest wyjątkowa przestrzeń - Strefa Charytatywna.

Wyjątkowa przestrzeń

Cytra, maszyna do pisania czy zestaw porcelanowych naporstków to rzeczy, których na co dzień się nie widuje. Te przedmioty mają nie tyle, co większą wartość materialną, ale historyczną, kulturową. W sklepie wyodrębniona jest Strefa Charytatywna, w której można spotkać tego typu perełki. Założenie jest bardzo proste. Pozyskujemy różnego rodzaju niecodzienne, drogie przedmioty, których dochód w całości przekazujemy do Funduszu. Myśleliśmy, że nie będzie to zbyt skomplikowane, ale pomyliliśmy się. To bardzo ciężkie zadanie zdobyć drogocenny obraz, koszulkę piłkarską z autografem, czy też gitarę znanego muzyka. Kluby sportowe, organizacje typu wytwórnia muzyczna czy stowarzyszenia takie jak PZPN, zalewane są prośbami z całego kraju o przedmioty. Z drugiej strony ktoś, kto posiada cenną rzecz, nie zawsze czuje potrzebę przekazania jej na szczytny cel. Zatem jeżeli Państwo mają tego typu perełkę to zachęcam, żeby przynieść ją do Strefy Charytatywnej. Jest ogromna szansa, że dochód z jej sprzedaży sprawi, że na przykład dziecko z niepełnosprawnością otrzyma wsparcie. To cenna pomoc.

Gambit darczyńcy

Jan-Krzysztof Duda jest polskim arcymistrzem szachowym. Ten utalentowany 24-latek jest aktualnie na 18 miejscu w światowym rankingu. 5 sierpnia 2021 roku, jako pierwszy Polak w historii wygrał finał Pucharu Świata FIDE. To tak, jakby polski zespół wygrał ligę mistrzów w piłce nożnej. Będąc amatorem gry królewskiej pomyślałem, że tablica szachowa z autografem Jana-Krzysztofa byłaby rewelacyjnym przedmiotem w Strefie Charytatywnej. Pomysł był prosty, wysłałem dwie tablice, które przeszły renowację w Domu pod Cisem, arcymistrz

je podpisuje, wstawiam do sklepu, dochód trafia do Funduszu Grantowego. Bingo! Temat zrealizowany, choć nie do końca zgodnie z planem. Jedne szachy trafiły na licytację podczas Dnia Darczyńcy (coroczna kolacja dla darczyńców Stowarzyszenia ESWIP), drugie do... youtubera! Marianczello Dominoni ma kompletnego bzika na punkcie szachów. Jak mało kto potrafi o nich opowiadać z pasją. Pomyślałem, że mógłby pomóc w wystawieniu szachów na licytację w gronie swoich obserwatorów. Tak też się stało. Skontaktowałem się z Maciejem (tak ma na imię), pojechaliśmy z kamerzystą, nakręciliśmy film, który następnie trafił na YouTube. Licytacja zakończyła się sukcesem, a dodatkowo informacja, że istnieje Sklep Społeczny pod Cisem w Elblągu, trafiła do kilkunastu tysięcy ludzi w Polsce.



POZARZĄDOWIEC

Youtuber Marianczello Dominoni Fot. archiwum ESWIP

Serce pełne nakrętek

Na elbląskiej starówce obok XIV wiecznej Bramy Targowej, na terenie restauracji „Amore Mio”, znajduje się pojemnik, do którego mieszkańcy wrzucają nakrętki. Dzięki temu mieszkańcy nie tylko dbają o środowisko, ale także wspierają działalność społeczną.

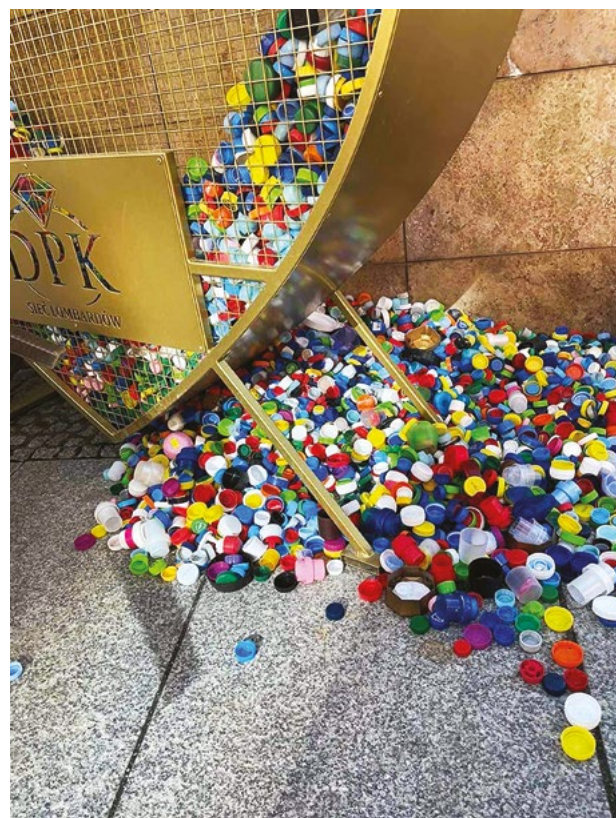
Rafał Narnicki

Pan Paweł Kurek, który prowadzi sieć lombardów DPK, w czerwcu przekazał nam pod opiekę pojemnik na nakrętki. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się, że firma mocno angażuje się społecznie i charytatywnie. Wspiera finansowo i rzeczowo między innymi domy dziecka, domy pomocy społecznej, akcje społeczne i festyny charytatywne. W tym roku otrzymała nagrodę na gali Orły Wprost w kategorii „Perspektywa Biznesu 2022” za dobroczynność. Chcemy otaczać się takimi przedsiębiorcami, stąd też znalazła się przestrzeń na wspólną akcję.

Firma zakupiła pojemnik na nakrętki, który - po wcześniejszych ustaleniach - umieściła przy restauracji Amore Mio. Mieszkańcy mogą wrzucać tam nakrętki, które następnie sprzedajemy, a dochód przekazujemy na Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP. Przedstawiciele Domu pod Cisem sprawują opiekę nad pojemnikiem - opróżniają go i przekazują nakrętki do firmy skupującej. Cały proces nie polega tylko na otrzymaniu pieniędzy za sprzedaż, ale także pozwala dbać o środowisko poprzez recykling.

Zbieranie nakrętek niesie za sobą wiele dobrych rzeczy. Przetwarzając i wprowadzając ponownie do użytku, minimalizujemy ich produkcję oraz szansę, że znajdziemy je w lasach czy na trawnikach. Dodatkowo skłania ludzi do zaangażowania się w inicjatywę społeczną. Na przykład dzieci w szkołach uczą się nie tylko tego, że śmieci warto segregować, ale mają satysfakcję, że mogą pomóc innym ludziom. Budujemy dzięki temu solidne fundamenty. Takich pojemników w Polsce jest coraz więcej. Mają różne kształty. Zauważamy je w szkołach, parkach, centrach handlowych.

Wydaje mi się, że nasz znajduje się w oryginalnym miejscu. Ogródek w popularnej, włoskiej restauracji na starówce. Właściciel Amore Mio - Marco - bez wahania zgodził się udostępnić bezpłatnie przestrzeń. Mieszkańcy już są przyzwyczajeni do tego widoku, ale dla turystów jest to pozytywne zaskoczenie. Dlaczego tu? Ponieważ można połączyć przyjemne z pożytecznym, czyli zabrać z domu nakrętki, wrzucić je do pojemnika w kształcie serca, a przy okazji zjeść pyszne, włoskie danie.



Fot. archiwum Sieć Lombardów DPK





Fot. archiwum Stowarzyszenia ESWIP

Pomagać małymi krokami

Meble, sprzęt muzyczny, naczynia, książki - te i wiele innych rzeczy można kupić w sklepie społecznym, który znajduje się przy ul. Stawidłowej 3 w Elblągu. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na rzecz Funduszu Grantowego Stowarzyszenia ESWIP. Nie byłoby to możliwe, gdyby nie osoby, które przekazują dary do sklepu. Jedną z nich jest Jarosław Matz, właściciel Zakładu Szklarskiego Miś & Galeria Art- Miś.

Karolina Król

Sklep społeczny został stworzony z myślą o wspieraniu działań społecznych i charytatywnych, ochronie środowiska i działaniu zgodnie z koncepcją zero waste oraz gospodarki o obiegu zamkniętym. Funkcjonuje na zasadzie sprzedaży przedmiotów używanych, otrzymanych od mieszkańców Elblągu. Jedną z osób, które zdecydowały się przekazać rzeczy do sklepu jest Jarosław Matz z Zakładu Szklarskiego Miś & Galeria Art-Miś w Elblągu, który udostępnił pracownikom Domu pod Cisem mieszkanie, z którego można było zabrać znajdujące się w nim rzeczy.

- Uważam, że lepiej jest przekazywać takie rzeczy organizacjom, dzięki którym zyskają one drugie życie, a przy okazji jeszcze mogą komuś pomóc - mówi. - Ja sam raz na jakiś czas lubię odwiedzić sklep przy ulicy Stawidłowej i coś kupić. Te rzeczy mają duszę, mają to coś. Wiadomo, że najprościej jest to wszystko wyrzucić, ale czy tylko o to chodzi w życiu, żeby wszystko wyrzucać? Kiedyś naprawialiśmy zepsute przedmioty. Dzisiaj po prostu się ich pozbywamy i kupujemy nowe. Wydaje mi się, że to jest zła droga. Jak twierdzi nasz rozmówca, lepiej jest pomagać małymi krokami, ale systematycznie.

- Dzięki temu jest szansa, że nasza pomoc będzie długofalowa. Przez zupełny przypadek trafiłem na Stowarzyszenie ESWIP. Idea sklepu społecznego bardzo mi się podoba. Dla mnie, jako przedsiębior-

cy ważny jest fakt, że po poinformowaniu stowarzyszenia o chęci przekazania rzeczy, nie musiałem się martwić, przypominać i wydzwaniać. To jest bardzo ważne dla nas, osób, które chcą pomóc, bo nie musimy się o to prosić. Ta solidność jest bardzo cenna.

i

Co można przekazać?

- niewielkie meble: stoliki, stoły, krzesła, biurka, fotele, taborety itp.
- sprzęt komputerowy, AGD, RTV: telewizory, komputery,
- wyposażenie wnętrz, artykuły dekoracyjne: książki, obrazy, wazon, lampy, abażury, ozdoby, biżuterię, pamiątki, wyroby ze skóry naturalnej itp.
- sprzęt sportowy: rowery, urządzenia do ćwiczeń itp.
- sprzęt muzyczny.

Dary można dostarczać osobiście do Domu pod Cisem przy ul. Stawidłowej 3 w Elblągu

w poniedziałki w godz. 10:00 -16:00, wtorki-piątki w godz. 10:00-17:00 oraz w soboty w godz. 10:00-14:00. Jeśli do przekazania jest większa ilość przedmiotów, wystarczy zadzwonić lub napisać. Wówczas pracownicy sklepu przyjadą i je odbiorą.



Od lewej: Radosław Prusak - Klub Metrotest, Wojciech Boniecki - Elektroinvest, Krzysztof Juchniewicz- Pizzeria Primavera, Marta Drzewoszeska - Centrum Handlowe Ogrody, Jarosław Matz - Zakład Szklarski „Miś”, Paweł Gniewkowski - darczyńca rzeczowy

Dzień Darczyńcy po raz trzeci

POZARZĄDOWIEC

Ta wyjątkowa kolacja organizowana w Domu pod Cisem, jest okazją do spotkania się z osobami, którym idea pomagania jest bliska. W tym roku kolejny raz byliśmy świadkami pięknych momentów, uśmiechów i poczucia, że były to potrzebne, wspólnie spędzone chwile.

Sylwia Warzechowska

Coroczna kolacja organizowana w ramach Dnia Darczyńcy nabiera coraz większego prestiżu. Nie mam na myśli wymiaru materialnego, gdzie stół szwedzki ugina się pod ciężarem kawioru i kalmarów, a „z kranu płynie Johnny Walker”. Chodzi bardziej o atmosferę.

Dzieje się to, co w fundraisingu jest najpiękniejsze - zacieśniają się relacje. Nie tylko między mną a darczyńcami, ale między wszystkimi obecnymi na kolacji. Tak też było w tym roku, dokładnie 10 czerwca. Termin Dnia Darczyńcy jest zaplanowany z rocznym wyprzedzeniem. Zespół odpowiedzialny za organizację spotyka się miesiąc wcześniej, aby krok po

LICYTOWANE PRZEDMIOTY



Oryginalna, ręcznie wykonana "Cisowa" lampa



Książka oraz odrestaurowane szachy z autografami polskiego arcymistrza Jana - Krzysztofa Dudy



Fartuch z autografem kucharza Karola Okrasy oraz ręcznie wykonana drewniana deska



Zestaw - oryginalny kubański rum Legendario Elixir De Cuba wraz z kubańskim cygarem



Obrazy autorstwa Joyce Roybal - współczesnej włoskiej malarki



Fot. archiwum ESWIP



kroku przygotować szczegóły wydarzenia. To kreatywny czas. Trzeba pomyśleć o gościu specjalnym, cateringu i zespole muzycznym. Do tego dokładnie sprawdzić ile zamówić nowych tabliczek do Galerii Darczyńców oraz ewentualnych podziękowań. Po burzy mózgów każdy z zespołu dostaje zadania do zrealizowania. W dniu wydarzenia od rana trwają prace przygotowawcze. Chcemy zawsze wszystko mieć dopięte na ostatni guzik. Staramy się być gotowi na każdą okoliczność, aby nasi goście czuli się jak najlepiej i żeby niczego im nie zabrakło. Pierwsze dwa spotkania odbywały się we wrześniu. W tym roku postawiliśmy na czerwiec i jak się okazało, był to strzał

w dziesiątkę. Pogoda dopisała, a to bardzo ważne, ponieważ kolacja odbywa się na dziedzińcu Domu pod Cisem. Po oficjalnych powitaniach i podziękowaniach mogliśmy usiąść do stołu, zjeść, bawić się i rozmawiać. Dla tych kilku wspólnie spędzonych godzin z naszymi darczyńcami warto jest czekać cały rok.

W Galerii Darczyńców odkryliśmy dziewięć nowych tabliczek. Dołączyli do nas: WAITW Ariel Zubiel, Just Join IT, Zakład Szklarski Miś Jarosław Matz, Pizzeria Primavera Krzysztof Juchniewicz, Centrum Handlowe Ogrody, P.H.U. Sezam, Elektroinvest oraz Metro-test Klub.

W poprzednim roku wprowadzaliśmy licytację, której dochód wyniósł 2700 zł. Postawiliśmy sobie wtedy cel, że następna musi zakończyć się jeszcze większym sukcesem. Przez kilka miesięcy zbieraliśmy ciekawe rzeczy, aby zaskoczyć naszych gości. Efekt był zadowalający, pojawiły się atrakcyjne rzeczy, a dochód z licytacji wyniósł 6050 zł. Oprócz tego spotkała nas wspiana niespodzianka. Zaplanowane mieliśmy 9 przedmiotów, ale przed samym rozpoczęciem nasz darczyńca - Rafał Lech, właściciel firmy LechPak, przekazał nam voucher na zajęcia strzelnicze, który został wylicytowany za 1500 zł. Zrobimy wszystko, aby kolejny Dzień Darczyńcy był pełen atrakcji i ciekawych przedmiotów do wylicytowania.

LICYTOWANE PRZEDMIOTY



Ręcznie malowany obraz w drewnianej ramie



Ozdobna miniaturka statku Mayflower, pozłacana 24-karatowym złotem z cyrkoniami Swarovskiego



Książka z autografem autora - Pawła Olechnowicza



Usługa renowacji przedmiotu

Chce się Ż

Społeczna odpowiedzialność biznesu jest nieodłącznym elementem strategii Grupy Żywiec. Jest ważna dla rozwoju pracowników, firmy oraz działań związanych z gospodarką o obiegu zamkniętym jak również koncepcją zero waste. Dyrektor elbląskiego browaru, pan Mariusz Bitniok opowiedział nam o dobrych praktykach realizowanych w jednej z największych firm w Polsce.

Mateusz Jachimowicz

- Kilka lat temu spore wrażenie zrobiło na nas opracowanie założeń konkursu grantowego z liderami opinii Elbląga i ogłoszenie konkursu dla organizacji. Skąd ten pomysł? Czy będzie kontynuowany?

- Wspieranie społeczności lokalnych to dla nas bardzo istotny obszar działalności CSR, który staramy się realizować poprzez różne działania. Wspomniany konkurs grantowy był projektem, w ramach którego dofinansowywaliśmy działania lokalnych organizacji pozarządowych. Pomysł powstał podczas jednej z sesji dialogu społecznego, które odbywały się w miastach, gdzie zlokalizowane są nasze browary. Realizowaliśmy ten projekt przez kilka lat, jednakże wybuch pandemii koronawirusa spowodował, że przekierowaliśmy nasze wsparcie na pomoc medycykom i służbom pomagającym w walce z tym wirusem. Wyprodukowaliśmy wtedy dedykowany napój „Dla bohaterów naszego Ż”, którym podziękowaliśmy pracownikom tych służb. Przekazaliśmy także darowizny dla lokalnych samorządów i organizacji, dzięki którym możliwy był zakup potrzebnego sprzętu medycznego czy środków ochrony osobistej.

Mieliśmy nadzieję na to, że okres pandemii jest już za nami, jednakże w lutym nasza rzeczywistość została zmieniona przez wybuch wojny w Ukrainie. W związku z tym w tym roku skoncentrowaliśmy nasze działania CSR na pomoc uchodźcom, którzy znaleźli w Polsce schronienie przed wojną. Grupa Heineken, z którą jesteśmy powiązani przekazała na ten cel darowiznę dla organizacji wskazanych przez naszą firmę. Wspieraliśmy także naszych pracowników, którzy postanowili osobiście zaangażować się w niesienie pomocy. Razem z Fundacją Habitat for Humanity remontowaliśmy także dom, który został udostępniony rodzinom z Ukrainy w ramach programu najmu społecznego.

- Akcja „Warzymy Lepszy Świat” - w jaki sposób zmieniacie świat? Co sprawi, że będzie lepszy?



Mariusz Bitniok, dyrektor elbląskiego browaru Fot. archiwum ESWIP

- „Warzymy Lepszy Świat” to nasza strategia zrównoważonego rozwoju, która wyznacza nam obszary zaangażowania oraz konkretne cele, które chcemy zrealizować do 2030 roku. Strategia ta opiera się na 3 filarach: ochronie środowiska naturalnego, rozwijaniu społeczności lokalnych oraz promowaniu odpowiedzialnej konsumpcji alkoholu. Najważniejszym celem strategii jest dekarbonizacja naszej produkcji własnej do 2030 roku. Browar w Elblągu już dziś może pochwalić się dużymi sukcesami w tym zakresie. Dzięki współpracy z naszymi dostawcami energia elektryczna oraz termalna wykorzystywana w naszym browarze pochodzi, na dziś, w ponad 75% ze źródeł odnawialnych. Jesteśmy bardzo dumni z tego, co już udało się osiągnąć, ale cały czas wdrażamy dobre praktyki, które pozwalają nam ograniczać zużycie energii i wody.

Jesteśmy firmą z długimi tradycjami sięgającymi XIX wieku, ale jesteśmy przekonani, że aby kontynuować naszą działalność musimy zredukować nasze emisje CO2 do zera do 2030 roku, aby minimalizować wpływ zmian klimatu na możliwość warzenia piwa dla przyszłych pokoleń.



Fot. archiwum elbląskiego browaru



- Czym dla firmy jest CSR w praktycznym wymiarze?

- CSR to dla nas bardzo obszerne pojęcie, dziś zresztą zastępowane często przez tzw. ESG. Jednakże w tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia CSR obejmuje jeden z trzech obszarów naszej strategii „Warzymy Lepszy Świat”, czyli nasze zaangażowanie w życie lokalnej społeczności. Naszą misję w tym zakresie realizujemy chociażby przez wolontariat pracowniczy. W tym roku razem z Operacją Czysta Rzeka zorganizowaliśmy wspólne sprzątanie brzegów rzek i innych akwenów we wszystkich miastach, w których zlokalizowane są nasze browary, także w Elblągu. Właśnie w naszym mieście udało nam się zebrać najwięcej, bo 136 worków pełnych różnych odpadów. Z całą pewnością będziemy kontynuować aktywne zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności także w kolejnych latach.

- Jakie wartości są dla was w tym zakresie najważniejsze?

- Misją naszej firmy jest pielęgnowanie radości z bycia razem, łączenia ze sobą ludzi. Piwo zawsze było produktem, który pomaga burzyć bariery i ciągle wie-

rzmy w jego siłę wzmocnienia więzów społecznych. Widzimy szczególną potrzebę wzmocnienia tych więzów po okresie pandemii, kiedy byliśmy zamknięci w domach przed dłuższy okres i przywykliśmy do kontaktowania się z naszymi znajomymi i współpracownikami na odległość, za pomocą ekranów naszych komputerów. Wierzmy, że mimo tych wszystkich zmian społecznych nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu, dlatego naszą najważniejszą wartością jest zbliżanie do siebie ludzi.

- Jakie działania zgodnie z koncepcją zero waste prowadzi Grupa Żywiec?

- Gospodarka w obiegu zamkniętym jest wpisana w naszą codzienną działalność, w szczególności w naszych browarach. Naszym celem jest maksymalne ograniczanie odpadów i minimalne straty surowców, tak, aby domykać obieg materiałów w browarze. Dobrym przykładem stosowanych przez nas praktyk jest choćby ponowne wykorzystanie przez sektor rolniczy odpadów powstających w procesie warzenia piwa pod postacią gęstwy drożdżowej i młóta browarnianego. Wszystkie browary Grupy Żywiec posiadają status „zero waste to landfill”. W kontekście opakowań od kilku lat sukcesywnie redukujemy też ilość wykorzystywanych przez nas plastikowych kubków na sponsorowanych przez nas wydarzeniach poprzez wprowadzanie kubków zwrotnych. Zrobiliśmy to już choćby podczas trasy Męskiego Grania, Open'er Festivalu czy na Stadionie Legii Warszawa. Sektor piwowarski jest także jedynym, który posiada typ opakowania wielokrotnego użytku w postaci butelki zwrotnej. Cały czas staramy się edukować konsumentów na temat korzyści płynących ze zwracania butelek zarówno finansowych jak i środowiskowych.

Jak organizacje społeczne mogą korzystać z doświadczeń firm?

Biznes i organizacje społeczne mogą współpracować na wiele sposobów. Jedną z opcji kooperacji jest mentoring, czyli dzielenie się praktyczną wiedzą i doświadczeniem pracowników firm na rzecz stowarzyszeń, fundacji czy spółdzielni socjalnych.

dr Ewa Gałka
Stowarzyszenie Centrum PISOP

Reprezentanci sektora społecznego słysząc słowo biznes od razu mają na myśli pieniądze, które mogą pozyskać. Tymczasem, pracując od wielu lat z biznesem wiem, że coraz bardziej istotna dla firm jest współpraca oparta na dzieleniu się doświadczeniami, zaś finansowanie jest dopełnieniem tej współpracy. Warto więc planować współpracę międzysektorową szerzej i uwzględniać różne zasoby: produkty, sprzęt firmy, jej środki transportu, magazyny, zaangażowanie pracowników i finanse (kolejność nieprzypadkowa).

Jako działacze, oprócz realizacji misji społecznych naszych organizacji, napotykamy zadania związane z planowaniem działań, pozyskiwaniem środków, wprowadzeniem nowych rozwiązań usprawniających pracę czy budowaniem rozpoznawalności naszych projektów. Aby te zadania sprawnie i skutecznie realizować warto korzystać z doświadczeń biznesu z wykorzystaniem mentoringu, realizowanego w ramach wolontariatu kompetencji przez coraz więcej firm. Jak taka współpraca może wyglądać w praktyce przedstawiam w niniejszym artykule.

Zasady współpracy

Mentoring jest stosunkowo nową formą działalności nakierowanej na wzmocnienie organizacji społecznych z udziałem liderów biznesowych. Aby przyniosła nam korzyści warto skorzystać z poniższych zasad.

1. Decyzja o współpracy mentorskiej wynika z diagnozy potrzeb organizacji społecznej oraz przekonania i wewnętrznej motywacji obu stron.
2. Czas trwania współpracy jest ustalany na początku kooperacji. Optymalny okres relacji mentorskiej obejmuje 1-3 lata oraz regularne np. raz w miesiącu spotkania. Relacja może zostać przedłużona decyzją obu stron.
3. Podstawą komunikacji są spotkania bezpośrednie, szczególnie na początku współpracy. Kontak-

Coraz bardziej istotna dla firm jest współpraca oparta na dzieleniu się doświadczeniami, zaś finansowanie jest dopełnieniem tej współpracy.

ty mogą odbywać się z wykorzystaniem środków komunikacji na odległość.

4. Mentor i mentee przekazują sobie informacje o wszelkich ograniczeniach mogących wpływać na proces mentoringu.
5. Relacje między mentorem i mentee (osoba korzystająca ze wsparcia) oparte są na wzajemnym zaufaniu i najlepszych intencjach w dzieleniu się wiedzą i doświadczeniami. Partnerzy są otwarci na konstruktywne informacje zwrotne.
6. Na początku współpracy konieczne jest określenie celów. Cele winny być konkretne, mierzalne i ustalone w czasie. Istotne jest, by cele odpowiadały na kluczowe deficyty organizacji społecznej i były przez nią postrzegane, jako istotne do rozwoju.
7. W części spotkań mentora z mentee może uczestniczyć doradca np. ośrodka wsparcia organizacji społecznych lub ośrodka wsparcia ekonomii społecznej, usprawniając komunikację między partnerami oraz zwiększając szanse na wdrożenie ustaleń.
8. Podstawowe metody pracy mentora opierają się na aktywnym słuchaniu, wykorzystywaniu otwartych pytań, mapowaniu myśli, wsparciu procesu analizy możliwych rozwiązań, pomocy w określa-



dr Ewa Gałka

współzałożycielka oraz prezeska zarządu Stowarzyszenia Centrum PISOP z Poznania. Ekspertka w zakresie aktywności obywatelskiej, zarządzania organizacją pozarządową, współpracy międzysektorowej, społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw oraz funduszy na działalność społeczną, w tym europejskich. Twórczyni i koordynatorka kilkudziesięciu projektów, w tym innowacyjnych (m.in. BINGO, Bank Rozwiązań). Doświadczona trenerka, coach, mentorka i superwizorka. Ekspertka oceniająca projekty w konkursach grantowych, szkoli osoby oceniające.

Mentoring może być dobrym początkiem współpracy z biznesem, który z czasem przełoży się na finanse organizacji społecznej.

niu możliwych scenariuszy działania, wzmocnieniu potencjału mentee.

9. Mentorzy mogą zapewnić pomoc w nadaniu struktury nowym pomysłom i rozwiązaniom oraz w zwiększaniu ich efektywności (np. w rozwoju modelu biznesowego, wprowadzaniu nowego produktu na rynek, usprawnieniu zarządzania i/lub komunikowania). Mogą również wskazywać potencjalne zagrożenia, rozpoznawać ukryte możliwości rozwoju oraz wspierać w poszukiwaniu rozwiązań w odpowiedzi na strategiczne i bieżące wyzwania. W miarę możliwości mogą dzielić się kontaktami.
10. Lider organizacji społecznej wywiązuje się, przy

wspieraniu swojego zespołu, z ustaleń poczynionych podczas mentoringu.

11. Mentorzy nie prowadzą działań operacyjnych, nie kierują projektami i nie stosują mikrozarządzania. Mentorzy, o ile obie strony nie uzgodnią inaczej, nie angażują się w bezpośrednią działalność organizacji, które wspierają.
12. Mentorzy nie ponoszą odpowiedzialności za wdrożenie i rezultaty rozwiązań wprowadzonych w trakcie trwania współpracy.
13. Strony zobowiązują się do traktowania wszystkich otrzymywanych i udostępnianych informacji, jako poufnych. Partnerzy nie ujawniają pozyskanych informacji osobom trzecim, o ile obie strony nie postanowią inaczej.

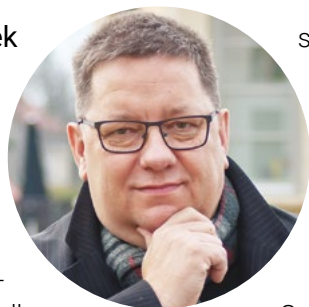
Mentoring stanowi stosunkowo nową formę wspierania rozwoju organizacji społecznych. Z pewnością potrzeba czasu na jego rozwój i szersze stosowanie. Może być też dobrym początkiem współpracy z biznesem, który z czasem przełoży się na finanse organizacji społecznej.

Zasady mentoringu powstały na bazie doświadczeń Stowarzyszenia Centrum PISOP: współpracy mentor-skiej liderów wywodzących się z sektora biznesu podczas 6 lat realizacji Leszczyńskiego Ośrodka Wspierania Ekonomii Społecznej, a także 8-letniego działania Programu Social Business Accelerator Polskiego Stowarzyszenia Inwestorów Kapitałowych.

Filantropia po elbląsku

Historia Elbląga to historia dobroczynności. Miasto założone zostało 785 lat temu przez Krzyżaków - zakon, którego powołaniem było ratowanie i leczenie ludzi. Dziś Krzyżaków oceniamy przez pryzmat podboju Prusów oraz konfliktów i wojen prowadzonych z Polską i Litwą. Ale to oni założyli i wyposażyli szpital św. Ducha i sprowadzili do Elbląga dominikanów - zakon żebraczy, utrzymujący się z datków wiernych. Wielki Mistrz Hermann von Salza przekazał elbląskiej kaplicy zamkowej najcenniejszy dar - drzazgę z Krzyża Świętego, by zapewnić miastu napływ pielgrzymów.

Juliusz Marek



Cały okres średniowiecza w Elblągu, to historia stowarzyszeń i bractw, po których pamiątką są gotyckie i barokowe ołtarze w katedrze św. Mikołaja. Bractwa dbały o duchowość członków i trwałość obyczajów, ale też opiekowały się wdowami i sierotami. Bractwo ubogich gromadziło środki dla zapewnienia godnego, chrześcijańskiego pochówku najuboższym. Za życia znajdowali oni schronienie w szpitalu św. Ducha, gdzie pod warunkiem przestrzegania regulaminu mogli liczyć na opiekę, strawę i dach nad głową. Szpitale św. Jerzego - staromiejski (dziś kościół Bożego Ciała) i nowomiejski przyjmowały pod swój dach zakaźnie chorych. Szpital św. Elżbiety, od którego wzięła nazwę ulica Szpitalna, opiekował się ubogimi i opóźnionymi, dając im szansę na naukę rzemiosła. Elblążanie hojnie wspomagali te placówki, często zapisując im w spadku czynsze lub nieruchomości. Wiek XIX, wiek pary przyniósł naszemu miastu dynamiczny rozwój przemysłu, a z nim również duży napływ ludności. Z jednej strony następowało bogacenie się elit, z drugiej rosła ilość ludzi biednych. Spośród wielu fundacji działających w tym czasie największą i najważniejszą była fundacja Pott-Cowle. Utworzył ją Richard Cowle (1755-1821), angielski kupiec, który w ten sposób odwdzieczył się Elblągowi za umożliwienie osiedlenia się bez konieczności płacenia wysokich podatków. Dysponując majątkiem zmarłego bezdzietnie szwagra - Pott'a oraz swoim własnym, przekazał powstałej w roku 1821 fundacji niebotyczną kwotę 200 tys. talarów i dodatkowo 2000 talarów dla zreformowanej kasy ubogich. Fundacja co roku wspierała elbląskie szkoły i szpitale oraz bezpośrednio ubogich. Działała przez ponad 100 lat i to m.in. z jej funduszy dwukrotnie w Elblągu zbudowano miejski szpital (przy ul. Pestalozziego i przy ul. Żeromskiego). Kolejną ważną postacią był Ignatz Grunau (1795-1868), pierwszy elbląski przedsiębiorca na wielką skalę. Urodził się w Braniewie, ale do majątku do-

szedł w Elblągu. W 1836 r. założył dla swoich pracowników jedną z pierwszych w Niemczech i pierwszą w Prusach kasę chorych, którą po 8 latach udostępnił wszystkim pracującym elblążanom. W 1847 r. sprowadził do Elbląga dziesiątki tysięcy ton ryżu i zboża, które rozdano najuboższym mieszkańcom Elbląga. Grunau zasiadał w Radzie Miejskiej, był posłem do parlamentu krajowego w Berlinie i parlamentu prowincji w Królewcu. Był prowizorem kościoła św. Mikołaja, członkiem resursy Humanitas. Włączył się w organizację teatru w Elblągu oraz Towarzystwa Upiększania Elbląga. Był mentorem i finansował edukację Ferdinanda Schichau'a. Schichau kontynuował dzieło dobroczynności Grunau'a, dzieląc się z pracownikami i miastem owocami swojego sukcesu. Również prowadził kasy chorych i do nich dopłacał, finansował szkoły zawodowe, sierocińce i kasę ubogich. Wspierał rozwój miasta i jego infrastruktury. Jego córka przekazała miastu rodzinne udziały w kurorcie Krynica Morska, by mogli z niego korzystać wszyscy elblążanie. Typowo elbląskim filantropijnym zwyczajem były Mateczki Adwentowe (Adventmütterchen). Tradycja ta sięgała XVII wieku, gdy w rejonie dzisiejszej ulicy 12 Lutego i Słonecznej założono szpital dla zadżumionych „Petsbude”. Utrzymywał się z nielicznych fundacji oraz kwest. Mateczki zbierając datki przepytywały dzieci ze znajomości modlitwy i katechizmu, a za poprawne odpowiedzi nagradzały ciasteczkami i suszonymi owocami. W czasach hitlerowskich dobroczynność upaństwowiono. Podobnie było po wojnie w czasach PRL. Filantropię traktowano jako „burżuazyjny” zwyczaj, którego nie ma potrzeby kultywować. Odrodziła się w latach 80-tych XX wieku w sposób nieformalny. Wraz z odzyskaniem przez Polskę wolności, to wielki wybuch dobroczynności uchronił nas, szczególnie tych najmniej posiadających i najmniej zaradnych przed głodem i ubóstwem.

Elbląscy filantropi

Ferdynand Schichau - dobroczyńcą

Przez całe dziesięciolecia karmiono nas obrazem kapitalisty - krwio pijcy dbającego tylko o swój interes kosztem uciskanego „ludu roboczego”. Według tej inkryminacji podstawowe zdobycze ludzi pracy: ubezpieczenia społeczne, ochrona zdrowia, urlopy pojawiły się wraz z powstaniem państw „realnego socjalizmu”. Dziś wiemy, że prawda jest inna: dziewiętnastowieczny fabrykant dbał o swoich robotników, co nie znaczy, że od tej zasady nie było wyjątków.

Janusz Charytoniuk
tekst z publikacji *Fundacji Elbląg*

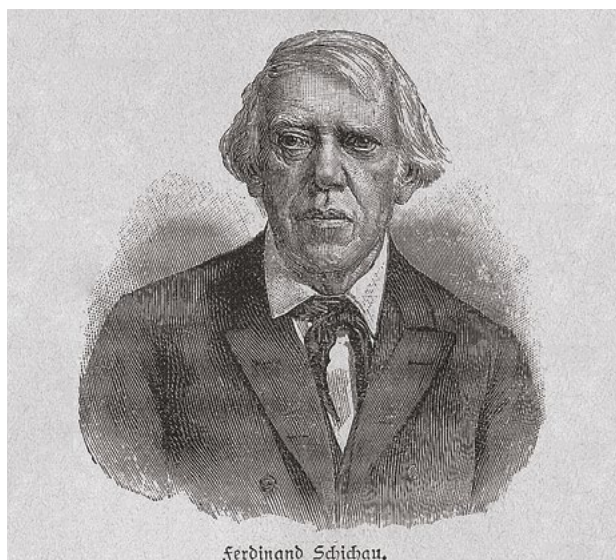
Najważniejszy twórca przemysłowej potęgi Elbląga Ferdynand Schichau jest przykładem kapitalisty, który starał się rozsądnie ważyć własne korzyści i los swoich pracowników.

W dobroczynnej działalności Schichaua, a później jego następców, można wyróżnić trzy związane ze sobą nurty: dbałość o pracowników swojego zakładu, działalność na rzecz miasta i typową dobroczynność. Już w 1849 roku, a więc w 12 lat od utworzenia firmy, jej szef założył zakładową kasę chorych. Przynależność do niej była obowiązkowa, ale do każdej wpłaconej przez robotników do kasy marki Schichau dokładał jeszcze jedną - z własnej kieszeni.

Pracownicy firmy mieli do dyspozycji stołówki, zakładową służbę zdrowia, oczkiem w głowie pryncypała było szkolenie zawodowe młodzieży. Schichau rozwijając je spłacał dług wdzięczności rodzinnemu miastu, które przed laty finansowało jego naukę w berlińskiej Akademii Przemysłowej, a później staż w Anglii.

W latach dwudziestych, a więc w okresie, kiedy zakłady były już spółką akcyjną, firma rozwijała budownictwo mieszkaniowe. Do dziś zachowały się i służą mieszkańcom Elbląga szczęśliwie ocalałe z zawieruchy wojennej osiedla o charakterystycznej architekturze przy ul. Kilińskiego, Freta, Narciarskiej, Próchnika, Grunwaldzkiej...

Z hojności Ferdynanda Schichaua pełną garścią czerpało miasto. Właściciel stoczni sponsorował budowę szkół, sierocińców, infrastruktury miejskiej. W 1846 roku wykonał bezpłatnie żeliwne filary podtrzymujące balkony w oddanym właśnie do użytku Teatrze Miejskim. Na rozległym placu między fabryką lokomotyw a stacją kolejową - tu, gdzie dziś znajduje się dworzec PKS - urządził teren rekreacyjny z boiskiem piłkarskim i kortami tenisowymi, który służył trzem pokoleniom elblążan.



Fot. commons.wikimedia.org

O typowo charytatywnej działalności Ferdynanda Schichaua i jego następców wiemy stosunkowo niewiele, co wynika z charakteru tego typu działań, jak i z cechującej dobroczyńcę skromności. Najuboższym mieszkańcom miasta Schichau pomagał poprzez kasę ubogich (Armenkasse), którą sam założył, a później systematycznie zasilął z własnych dochodów. Z okazji jubileuszu 75-lecia firmy, obchodzonego uroczystie w 1912 roku następcą, a prywatnie zięć założyciela firmy, Karl Ziese przekazał 600 tys. marek na budowę sierocińca, a jego żona Elżbieta 200 tys. marek na dom samotnej matki. W 1918 roku, już po śmierci Ziesego, utworzono fundację jego imienia. Jej celem było gromadzenie funduszy na kształcenie dzieci i młodzieży ze środowisk zaniedbanych społecznie.

W pamięci dawnych, niemieckich mieszkańców miasta Ferdynand Schichau pozostał nie tylko, jako prekursor przemysłu i współtwórca ekonomicznej pomyślności Elbląga. Potomni widzieli w nim także „ludzkiego człowieka”, pracodawcę nieobojętnego na los swoich pracowników. Ten wizerunek Schichaua warto upowszechniać i w naszych czasach.

Dobro czyni cały rok

Powyższy tytuł to hasło promocyjne ogólnopolskiego konkursu „Dobroczynca roku”, który istnieje w naszym kraju już od 25 lat. Nagradzane są w nim firmy, które są zaangażowane społecznie, ale przecież to hasło może być z powodzeniem motywem przewodnim życia każdej osoby, która jest empatyczna i chce pomagać innym.

Rafał Gruchalski



Jak elblązanie się w czynieniu dobra odnajdują? Pozwolę sobie podzielić aktywność mieszkańców Elbląga na cztery obszary:

Pierwszy dotyczy przekazywania 1 procentu podatku na organizacje pożytku publicznego, z których wiele w swoich statutach mają wpisaną pomoc innym. Notabene za 2022 rok będziemy mogli przekazać w ten sposób 1,5 procentu naszego podatku.

Urząd Skarbowy co roku przygotowuje zestawienie na temat akcji 1 procent, z którego wynika, że elblązanie (z tej opcji korzysta około połowy podatników) przekazują co roku na lokalne organizacje ok. miliona złotych. Za rok 2021 najwięcej trafiło do: Hospicjum Elbląskiego (552 tys. zł), Fundacji Elbląg (229 tys. zł), Jachtklubu Elbląg (74 tys. zł), Regionalnego Centrum Wolontariatu (72 tys. zł) i Elbląskiego Stowarzyszenia Organizatorów Pomocy Społecznej (48 tys. zł). 1 procent nie wymaga od nas zbytniego wysiłku, wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki w naszym PIT, podając numer KRS danej organizacji i gotowe.

Drugi obszar aktywność elblązan to wpłaty na liczne akcje zbiórek, zarówno te przeprowadzane na ulicach czy też przy okazji różnego rodzaju imprez sportowych, rekreacyjnych czy społecznych, jak i te prowadzone za pośrednictwem największych portali crowdfundingowych. Wiele z nich, i te z reguły są opisywane przez lokalne media, dotyczy pomocy konkretnym mieszkańcom, którzy zmagają się z ciężką chorobą. W ostatnich miesiącach serca elblązan poruszyły m.in. historia chorej na raka mózgu Lilianki, która niestety walkę z chorobą przegrała, oraz walka Mikołaja o powrót do zdrowia po zapadnięciu w śpiączkę w wyniku nieszczęśliwego wypadku w przedszkolu.

Na marginesie warto dodać, że niektórzy organizatorzy zbiórek próbują wykorzystać popularność takich portali do zbiórek na różne dziwne cele. Ale to raczej wyjątek niż reguła.

Trzeci obszar aktywności to bezpośrednio angażowanie się mieszkańców w organizację pomocy dla osób potrzebujących, jako wolontariusze. I tutaj przy-

kładów jest wiele, choć tak od razu do głowy przychodzą mi te najbardziej medialne - jak zbiórka darów na rzecz uchodźców z Ukrainy, akcja zapewnienia im dachu nad głową czy też zbiórki jedzenia organizowane przez Elbląski Bank Żywności, pomoc bezdomnym i samotnym organizowane przez Teen Challenge, akcja „Oddam obiad”, prowadzona przez grupę przyjaciół, o której było głośno w ogólnopolskich mediach, działalność Elbląskiego Centrum Wolontariatu czy też Fundusz Grantowy, prowadzony przez ESWIP. Oczywiście pamiętam też o wielu innych instytucjach, stowarzyszeniach, fundacjach, które wykonują na co dzień świetną pracę, pomagając różnym grupom mieszkańców Elbląga i okolic. Jest ich co najmniej kilkadziesiąt i niestety nie ma tu tyle miejsca, by je wszystkie wymienić.

I wreszcie czwarty obszar aktywności to pomoc, o której niewiele wiemy, bo nikt z tych, którzy ją prowadzą, zbytnio się nią nie chwali. I tę grupę też warto tutaj docenić.

Z moich informacji wynika, że w Elblągu nikt dotychczas nie prowadził badań dotyczących tego, jak duży procent mieszkańców angażuje się w pomoc innym, jak duże kwoty przekazują, w jakim zakresie angażują się osobiście, jako wolontariusze i dlaczego to robią. Szkoda, bo wyniki mogłyby dać odpowiedź, co zrobić, by więcej osób angażowało się w pomoc. Szczególnie w sposób stały, poświęcając swój czas i często również pieniądze, a nie tylko od tzw. „wielkiego dzwonu”. Niestety coraz trudniejsza sytuacja ekonomiczna może spowodować, że nie tylko przybędzie osób, które będą wymagać pomocy, ale też ubędzie tych, którzy taką pomoc - głównie finansową - będą mogli nieść. To kolejne wyzwanie dla wszystkich, którym taka działalność leży na sercu.

I na koniec apel do organizacji zajmujących się pomocą i władz miasta. Warto pomyśleć o wspólnej akcji promującej wśród mieszkańców ideę pomagania lokalnego, bo ono spaja lokalną społeczność, pozwala utożsamiać się z miejscowymi problemami, integrować wokół nich i szukać rozwiązań. Dobro czyni cały rok, szczególnie lokalnie!

Lubię wspierać tych, którzy mają mniej

Trzeba szanować ludzi, którzy pomagają. Dobrze jest również doceniać osoby, które wykazują się ponadprzeciętną dobroczynnością. Jest taki konkurs, który co roku wyłania spośród wielu tych najbardziej zaangażowanych społecznie.

Karolina Król

Celem konkursu Godni Naśladowania jest upowszechnianie na poziomie regionalnym i lokalnym aktywności obywatelskiej i społecznej prowadzonej przez organizacje pozarządowe, grupy nieformalne oraz działaczy społecznych. Doceniane są samorządy oraz przedsiębiorstwa, które współpracują z podmiotami obywatelskimi na rzecz wspólnego dobra. Od 2004 roku Rada Organizacji Pozarządowych Województwa Warmińsko-Mazurskiego pod patronatem honorowym Marszałka Województwa Warmińsko-Mazurskiego przyznaje co roku wyróżnienia laureatom. Od 2018 roku ustalono cztery kategorie, które dotyczą: organizacji, pozarządowców, samorządy oraz przedsiębiorców.

W tym roku do konkursu zgłoszona została firma WAITW, która jest darczyńcą Stowarzyszenia ESWIP. Właściciel, Ariel Zubiel z wielkim zaangażowaniem uczestniczy w życiu społecznym. Jest sponsorem wielu akcji charytatywnych i wydarzeń sportowych w Elblągu. Oprócz przekazania darowizny na Fundusz Grantowy, wsparł finansowo między innymi Bieg Piekarczyka, VII Bieg Niepodległości, Baltic Cup, Stowarzyszenie Sportów Walki Złomiarz Team Elbląg, Szkołę Tańca Broadway, imprezę charytatywną dla Antosia, a nawet wykonał generalny remont sali w szkole podstawowej w Tolkmicku. Lista jest długa, biorąc pod uwagę wieloletnie działania. Powyższe przykłady dotyczą tylko 2021 roku.

- Fakt, że znalazłem się w gronie osób zgłoszonych do konkursu, już jest dla mnie wielkim wyróżnieniem. Miło jest być docenianym, choć tak naprawdę nie o to w pomaganiu chodzi. Lubię wspierać tych, którzy mają mniej, tak po prostu - mówi Ariel Zubiel.

Firma w Elblągu od wielu lat angażuje się w różne inicjatywy na rzecz miasta, sportu oraz w akcjach społecznych. Logo przedsiębiorstwa można zauważyć praktycznie na każdym większym miejskim wydarzeniu. Oprócz tego sama organizuje różne wydarzenia, również poprzez swoje dwie



Od lewej: Ariel Zubiel, firma WAITW, oraz Mateusz Jachimowicz ze Stowarzyszenia ESWIP

pozostałe firmy - Gaming Room oraz E-bike.

- WAITW oprócz tego, że zatrudnia bardzo dużo osób, to daje możliwość wspierania finansowo i rzeczowo tych, którym w życiu niespecjalnie się wiedzie. Dodatkowo, jako wielki fan sportu, mam możliwość pomagać sportowcom i klubom w rozwoju, czy też zakupu potrzebnego sprzętu - dodaje właściciel.

11 grudnia 2022 roku odbyła się Gala Filantrop Roku 2021 organizowana przez Fundację Elbląg. Celem konkursu jest wspieranie filantropijnych, prospołecznych postaw ludzi biznesu i osób prywatnych. Laureatem została firma WAITW, która w poprzednim roku przekazała na rzecz miasta i elblążan blisko 280 000 zł. Wsparła ponad 20 instytucji, stowarzyszeń oraz fundacji. W gronie siedmiu nominowanych był również laureat dwóch poprzednich nagród za rok 2019 oraz 2020 - pan Łukasz Szulc, biuro nieruchomości American Home, który również jest darczyńcą Stowarzyszenia ESWIP. Dzięki takim ludziom organizacje społeczne mogą realizować swoje cele statutowe, pomagać potrzebującym, dzieciom, osobom starszym oraz sprawiać, że miasto się rozwija.

Fot. archiwum ESWIP



Fot. archiwum Punktu Przedszkolnego Mistrzów w Braniewie



Mali mistrzowie

Powstały zaledwie kilka miesięcy temu Punkt Przedszkolny Mistrzów w Braniewie miał jeden cel: zmieniać świat na lepsze dla dzieci ze spektrum autyzmu oraz ich rodziców. Idea ta małymi krokami wchodzi w życie, bowiem nadzieję na to, że może być lepiej, udało się przywrócić już kilku braniewskim rodzinom. Między innymi także dzięki inicjatywie „W rodzinie MOC”.

Kamila Gielo

Codzienna rutyna opiekuna niepełnosprawnego dziecka związana jest z licznymi trudnościami, często zupełnie niezrozumiałymi dla ludzi, których ona nie dotyczy. To właśnie brak zrozumienia i niewiedza, którym często niestety towarzyszy też ignorancja i brak empatii sprawiają, że nie tylko zmagające się z różnymi schorzeniami dzieci, ale również ich rodzice czują się bezradni i tracą nadzieję na to, że kiedykolwiek może być lepiej. Prezeską stowarzyszenia jest Joanna Langowska-Podlipaj, która wspomnianą rutynę doskonale zna jako matka chłopca ze spektrum autyzmu.

- Jako rodzice wszyscy czujemy ten sam ból - wyznaje. - Musimy pogodzić się z tym, że dziecko jest niepełnosprawne, że codziennie musimy z siebie dawać tak dużo, a efekty nieraz bywają mizerne.

Z tego właśnie powodu stowarzyszenie „Moc do 2” nieustannie ewoluuje. Między innymi pozyskało grant na realizację inicjatywy „W rodzinie MOC”, której głównym celem - oprócz wspierania rozwoju dzieci autystycznych - jest integracja rodziców, by stworzyć niewielką, ale wzajemnie wspierającą się i wymieniającą doświadczeniami społeczność.

- Zauważyliśmy, że dzięki takim spotkaniom tych relacji między naszymi rodzicami co prawda nie można jeszcze nazwać przyjaźnią, ale już na pewno koleżeństwem. Widzimy, że zaczynają rozmawiać poza placówką... - mówi prezeska stowarzyszenia. - Inicjatywa „W rodzinie MOC” została zapoczątkowana w czerwcu. Zorganizowaliśmy wówczas w naszym przedszkolu pierwsze spotkanie z przeróżnymi gośćmi, w tym z Pasieką Sobolewskich i Hufcem ZHP w Braniewie.

Dzieci wraz z rodzinami, przybyłymi gośćmi, mieszkańcami miały wiele uciechy z zabaw sensorycznych, przygotowywaniem świeczek zapachowych z pszczelego wosku, robieniem slimów oraz innych atrakcji. Wszyscy goście też zostali zapoznani z tajemnicami pszczół i lokalnej pasieki. W ten sposób zostały zapoczątkowane spotkania, które z jednej strony mają wątek edukacyjny - jak chociażby życie pszczół - z drugiej integracyjny i poznawczy dla osób spoza kręgu rodzin dzieci z niepełnosprawnością. Kolejnym elementem jest szeroko rozumiana terapia sensoryczna dzieci i wchodzenie w interakcje z otaczającym światem, nowymi ludźmi. Integracja nie ogranicza się też wyłącznie do murów przedszkola, to także integracja osób z zewnątrz.

- Gdy znów zrobi się ciepło, mamy w planach ogniska, na które możemy zaprosić też gości, bo kontakt z przyrodą sprzyja integrowaniu się. Ale mamy też w planach wychodzić z dziećmi na przykład do restauracji, żeby otoczenie miało możliwość zobaczenia, jak wygląda życie z dzieckiem ze spektrum, aby ktoś się do nas przyłączył i choćby porozmawiał - mówi Joanna Langowska-Podlipaj.

Wszystko po to, by o dzieciach ze spektrum autyzmu nie przypomniano sobie wyłącznie 2 kwietnia, w Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, ale by pamiętano o nich na co dzień. Aby oduczyć społeczeństwo wysnuwania krzywdzących osądów o dzieciach, które zachowaniem odbiegają od dzieci niezmagających się na co dzień z dysfunkcjami. I w sytuacji, w której osoba z niepełnosprawnością będzie potrzebowała pomocy, wiedzieć, w jaki sposób należy jej udzielić. Projekt został sfinansowany z Funduszu Grantowego Stowarzyszenia ESWIP.

Razem silniejsi

Wspólnota, tolerancja i wychodzenie ponad podziały to wartości, które w dobie aktualnych wydarzeń mają dużą moc. Tak właśnie było podczas realizacji inicjatywy „W nas siła”, która miała na celu uwrażliwić uczniów na przemoc i nietolerancję oraz załagodzić spory i zbudować silną, zintegrowaną grupę.

Kamila Gielo

Od wybuchu wojny w Ukrainie, a co za tym idzie, masowego napływu uchodźców wojennych do naszego kraju minęło już dziesięć miesięcy. To wystarczający czas, by wysnuć wniosek, że w przypadku wielu ukraińskich rodzin ucieczka w bezpieczne miejsce nie oznacza końca problemów. Jednym z najbardziej przyziemnych, ale jakże istotnych jest odnalezienie się w społeczeństwie, którym rządzi inna kultura, zwyczaje i język. Jeżeli chodzi o dzieci, proces ten jest często trudniejszy, ponieważ najmłodsi wciąż dopiero uczą się nawiązywać kontakty międzyludzkie. Tolerancja wśród dzieci na każdą „inność” jest niezwykle ważna. Bowiern to dzieci potrafią uderzać w najczulsze punkty, są najsrozszyimi sędziami, czasem bezwzględnie traktującymi siebie nawzajem. Rodzi to przemoc fizyczną i psychiczną. Aby zapobiegać i minimalizować skutki takich sytuacji, na przełomie września i października została zrealizowana inicjatywa „W nas siła” w jednej z elbląskich szkół podstawowych, gdzie problem nietolerancji i wrogich postaw wobec siebie narastał.

- Inspiracją były różnego rodzaju przykłady pracy z dziećmi i młodzieżą, które odnosiły większe sukcesy aniżeli „zwykłe, pojedyncze pogadanki na szybko”. W pedagogice mówi się o tym, że aby się czegoś nauczyć, trzeba tego doświadczyć. To doświadczenie uczy najlepiej, pozostawia w człowieku najwięcej emocji, a te zapamiętuje się na długo - wyjaśnia Marzena Figant, przedstawicielka rady rodziców.

Projekt miał na celu uwrażliwić uczniów na przemoc, nietolerancję (nie tylko pod względem różnic kulturowych), pomóc im załagodzić spory i zbudować silną, zintegrowaną grupę. Ma to zarówno dzieciom, jak i dorosłym pokazać, ile można osiągnąć wspólnymi siłami i jak ważne jest działanie na rzecz wspólnego dobra bez konfliktów i przemocy.

W tym celu dzieci wzięły udział w szeregu spotkań warsztatowych, które będą kontynuowane i prowadzone cyklicznie przez pedagoga i lidera inicjatywy w ramach wolontariatu.

Podczas trzydniowej wycieczki do przedsiębiorstwa społecznego w Kaczym Bagnie uczniowie brali udział w zajęciach z pedagogiem oraz animatorami pracują-



Fot. archiwum Stowarzyszenia ESWIP

cymi metodą NVC (Porozumienie bez Przemocy ang. Nonviolent Communication). Aktywności te miały na celu pomóc dzieciom lepiej się poznać i zaakceptować swoje różnice.

- Najbardziej cieszymy się z tego, że pojechała cała ekipa, więc wszyscy mieli okazję do wspólnej pracy - wyznaje Marzena Figant. - Dzieci miały dużo zajęć wyzwalaających kreatywność, umiejętność współpracy, tolerancji i akceptacji odmienności oraz różnic. To była duża wartość.

Wypracowanie u dzieci umiejętności wzajemnej akceptacji oraz współpracy nie było łatwym wyzwaniem. Przyczyniła się do tego pandemia i okres izolacji, której skutki są widoczne tym bardziej w przypadku najmłodszych.

- Trudno im czasem wrócić do „normalnego” funkcjonowania, współpracy, pomocy, codziennych relacji. Dodając do tego sytuacje indywidualne, domowe i środowiskowe, okazuje się, że problemy narastają, a dziecko gdzieś odreaagowuje, w jakiś bardziej lub mniej kontrolowany sposób wyraża swoje frustracje. Często tym miejscem jest szkoła i środowisko rówieśnicze, w którym funkcjonują - wyjaśnia Marzena Figant.

Inicjatywa niesie za sobą nadzieję, że wspólna praca dzieci i pedagogów podczas zajęć przy wsparciu szkoły i rodziców zaowocuje. Projekt został sfinansowany z Funduszu Grantowego Stowarzyszenia ESWIP.



Dobro wraca

Czasami praca na rzecz społeczeństwa jest bardzo wymagająca i bywa niebezpieczna. Takie zawody często kojarzą się z policjantami lub strażakami. Są ludzie, którzy ochoczo dołączają do jednostek mundurowych, aby nieść pomoc społeczeństwu.

Mateusz Jachimowicz

Zastanawialiście się kiedyś, dlaczego ktoś dobrowolnie jedzie gasić pożar albo pomóc poszkodowanym w wypadku samochodowym? Skąd bierze się chęć pomagania nawet z narażeniem własnego życia? Tak właśnie postępują druhowie ochotniczych straży pożarnych, którzy jeżdżą w miejsca, w których większość osób nie chciałaby się znaleźć.

OSP w Pomorskiej Wsi od 1945 roku dba o bezpieczeństwo mieszkańców rejonu. Są gotowi do akcji 7 dni w tygodniu, przez 24 godziny na dobę. W jednostce aktualnie służbę pełni 18 druhow. Oprócz swoich podstawowych obowiązków zawodowych oraz rodzinnych, znajdują oni czas na to, by nieść pomoc osobom, których życiu zagraża niebezpieczeństwo. Często współpracują z Państwową Strażą Pożarną w różnych akcjach ratowniczych. Druhowie nie dysponują takim sprzętem, jaki posiada PSP. Stąd też na własny koszt kupują niezbędne narzędzia lub starają się pozyskać pieniądze z różnych instytucji państwowych, firm oraz stowarzyszeń. Tak o to trafili do Stowa-

rzyszenia ESWIP. W tym roku dwukrotnie skorzystali z programu grantowego Pomoc Sąsiedzka i otrzymali granty na zakup potrzebnego wyposażenia: specjalistycznych rękawic, szelek bezpieczeństwa, ubrań ochronnych na szerszenie oraz urządzenia wielofunkcyjnego „Hooligan”. Dzięki temu podczas akcji mogą czuć się bezpieczniej.

Jakie spotkało nas zaskoczenie, kiedy otrzymaliśmy telefon od pana Grzegorza - druha OSP z Pomorskiej Wsi - z informacją, że chcieliby wspólnie z OSP Milejewo przekazać do Sklepu Społecznego pod Ci-sem pianino oraz akordeon. Jest to piękny przykład wzajemnej pomocy. My przekazaliśmy z Funduszu Grantowego pieniądze na potrzebny sprzęt, a panowie podarowali nam przedmioty do sklepu. Mamy nadzieję, że ta historia to dopiero początek współpracy. Druhowie OSP dostrzegli możliwość, a przede wszystkim sens przekazania tych rzeczy, bo przecież zostaną one sprzedane, a dochód zasili budżet programu grantowego Pomoc Sąsiedzka, z którego finansowane są między innymi właśnie takie inicjatywy społeczne.

Dziękujemy

- Ceniemy naszych Darczyńców i chcemy dać im coś w zamian. Coś trwałego i niezapomnianego. Stworzyliśmy Galerię Darczyńców. Miejsce, w którym uroczystie zamieszczamy tabliczkę, która informuje gości Domu pod Cisem o charytatywnej działalności firm i osób prywatnych - mówi fundraiser

Mateusz Jachimowicz. W Galerii znajdują się osoby lub firmy, które przekazały minimum 1000 zł na Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP.

Lista Darczyńców dostępna jest na stronie www.eswip.pl

Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP wspierają:



FUNDUSZ GRANTOWY
STOWARZYSZENIA
ESWIP

Granty rozdane

Dzięki darowiznom od naszych darczyńców, dochodu ze sklepu społecznego oraz pieniędzy z 1% wspieramy działania społeczne i charytatywne. W ramach programu grantowego Pomoc Sąsiedzka mieszkańcy Elbląga i okolic mogą uzyskać granty na pomoc osobom potrzebującym.

Celem programu grantowego Pomoc Sąsiedzka jest aktywizacja społeczna poprzez wsparcie finansowe inicjatyw społecznych i charytatywnych. Granty przekazywane są grupom inicjatywnym składającym się z minimum 3 osób. W tym roku z Funduszu Grantowego Stowarzyszenia ESWIP zostało przekazanych 40 000 zł. Przedstawiamy listę inicjatyw zrealizowanych w 2022 roku.

1. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 2000,00 zł

Rodzaj wsparcia: dofinansowanie serii wlewów z immunoglobin

Osoba objęta wsparciem: Michalina - dziewczynka autystyczna z immunologicznym zapaleniem mózgu

2. Grupa nieformalna: Stowarzyszenie Polskie Dzieci Wojny

Kwota wsparcia: 700,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup artykułów spożywczych

Grupa objęta wsparciem: podopieczni stowarzyszenia

3. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 1500,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup wyposażenia pracowni plastyczno-technicznej (drukarka, sztaluga, artykuły piernicze)

Grupa objęta wsparciem: dzieci niepełnosprawne intelektualnie z SOSW nr 2 w Elblągu

4. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 500,00 zł

Rodzaj wsparcia: opłacenie transportu

Grupa objęta wsparciem: dzieci z autyzmem w wieku przedszkolnym

5. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 1500,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup usług i produktów niezbędnych do przeprowadzenia cyklu zajęć integracyjnych

Grupa objęta wsparciem: dzieci z przedszkola i żłobka oraz seniorzy

6. Grupa nieformalna: grupa druhow OSP Pomorska Wieś

Kwota wsparcia: 3000,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup sprzętu: szelki bezpieczeństwa, urządzenie wielofunkcyjne Hooliga, linika strażacka, kombinezon ochronny na szerszenie, spodniobuty

Grupa objęta wsparciem: druhowie z OSP Pomorska Wieś

7. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 2500,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup ciuchów na zimę, strojów sportowych, artykułów higienicznych oraz wyprawek szkolnych

Grupa objęta wsparciem: dzieci przyjęte do Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Pomorskiej Wsi

8. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 2000,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup słodyczy, pampersów, chusteczek nawilżanych i mleka modyfikowanego

Grupa objęta wsparciem: dzieci z Elbląga i okolic znajdujące się w pieczy zastępczej

9. Grupa nieformalna: grupa sąsiadów

Kwota wsparcia: 3000,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup lodówki oraz kuchenki

Rodzina objęta wsparciem: matka z dzieckiem z Elbląga, której spłonęła kuchnia

10. Grupa nieformalna: grupa rodziców dzieci z SP4

Kwota wsparcia: 2500,00 zł

Rodzaj wsparcia: dofinansowanie wyjazdu 18 dzieci doświadczających i będących sprawcami hejtu w klasie/szkole. Warsztaty z pedagogiem oraz animatorami pracującymi metodą NVC

Grupa objęta wsparciem: dzieci i rodzice klasy SP4

11. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 3000,00 zł

Rodzaj wsparcia: usługa podłączenia pieca węglowego do centralnego ogrzewania; zakup grzejników, aby dokończyć instalację grzewczą; zakup materiałów budowlanych niezbędnych do dokończenia wymiany instalacji hydraulicznej i realizacji prac budowlano-wykończeniowych

Rodzina objęta wsparciem: pani Ewelina i pan Karol z dziećmi z Rachowa (gmina Markusy)

12. Grupa nieformalna: grupa wolontariuszy

Kwota wsparcia: 1000,00 zł

Rodzaj wsparcia: organizacja trzech bliskich wycieczek dla grupy 11- i 12-latków z gminnej Szkoły Podstawowej w Węzinie do Nowej Holandii, Parku Trampolin i Parku Dolinka

Grupa objęta wsparciem: grupa dzieci ze Szkoły Podstawowej w Węzinie, których status majątkowy unieumożliwia wyjazd z innymi dziećmi

13. Grupa nieformalna: grupa sąsiadów

Kwota wsparcia: 1500,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup materiałów remontowych i kabiny prysznicowej oraz montaż

Osoba objęta wsparciem: samotna matka z dwójką dzieci

14. Grupa nieformalna: Elbląska Fabryka Dobra

Kwota wsparcia: 400,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup nagród dla dzieci z okazji Dnia Dziecka

Grupa objęta wsparciem: polskie i ukraińskie rodziny

15. Grupa nieformalna: Elbląska Fabryka Dobra

Kwota wsparcia: 1500,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup środków pielęgnacyjnych dla dzieci z programu „Mamy Mamy”

Grupa objęta wsparciem: 20 mam

16. Grupa nieformalna: Stowarzyszenie Przyjaciół Czwórki

Kwota wsparcia: 2000,00 zł

Rodzaj wsparcia: opłacenie usługi za stworzenie muralu upamiętniającego 75-lecie SP4

Grupa objęta wsparciem: lokalna społeczność dzielnicy Witoszewo, społeczność szkoły SP4

17. Organizacja: Bank Żywności w Elblągu

Kwota wsparcia zgodnie z umową: 4010,19 zł

Rodzaj wsparcia: zakup artykułów spożywczych i środków chemicznych dla uchodźców z Ukrainy

Grupa objęta wsparciem: uchodźcy z Ukrainy

18. Grupa nieformalna: grupa druhow OSP w Pomorskiej Wsi

Kwota wsparcia zgodnie z umową: 2000,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup rękawic strażackich

Grupa objęta wsparciem: drhowie OSP w Pomorskiej Wsi

19. Grupa nieformalna: grupa przyjaciół

Kwota wsparcia zgodnie z umową: 2000,00 zł

Rodzaj wsparcia: opłacenie tłumaczenia badań medycznych oraz zakup suplementów diety

Osoba objęta wsparciem: Angelika Wołynko

20. Grupa nieformalna: grupa osób, które chcą pomóc pogorzelncom

Kwota wsparcia zgodnie z umową: 2500,00 zł

Rodzaj wsparcia: zakup niezbędnych rzeczy użytku codziennego

Rodzina objęta wsparciem: samotna matka z synem, którzy stracili dom w wyniku pożaru



NAPEŁNIAJ ELBLĄSKĄ SKARBONKĘ

Przełącz darowiznę na **Fundusz Grantowy Stowarzyszenia ESWIP**. Całą kwotę przeznaczamy na działania społeczne i charytatywne w Elblągu.

 FUNDUSZ GRANTOWY
STOWARZYSZENIA
ESWIP

KRS: 0000001316

eswip@eswip.pl, www.eswip.pl, nr konta:
20 1600 1462 1025 2272 1000 0006